001111

16

Nr RSD.....

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Łódź dnia 20 czerwca 1970 r. o godz. 15[10]

por. Dariusz Borowczyk z K. Wł. MO w Łodzi
(stopień, imię i nazwisko)

z udziałem protokólanta osobiście
(stopień, imię i nazwisko)

działając na podstawie:

1. art. 265 § 1, 276 w zw. z art. 267 kpk*), zgodnie z art. 129 § 1 kpk

2. na polecenie Prokuratora ..... Prokuratury .....
Sądu .....

w ..... z dnia ..... Nr .....

w obecności .....
(imię, nazwisko oraz tytuł obecności przy przesłuchaniu)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzanego, którego tożsamość stwierdzono

na podstawie dowodu osobistego EU-1693332 KDMO Łódź-Widzew
(seria i nr dowodu osobistego lub innego dokumentu)

Imię, nazwisko i ewent. pseudonimy u mężatek także nazwisko panieńskie
Stefan-Konstanty MYSZKIEWICZ-NIESIOŁOWSKI

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Janusz i Halina z. Łabędzka

Data i miejsce urodzenia 4 lutego 1944 r. - Kałęczew pow. Łowicz

Miejsce: zameldowania na pobyt stały Łódź, ul. Ar. Czerwonej 7 m. 2

zamieszkania (dłuższego pobytu) .....

Obywatelstwo polskie Narodowość polska

Pochodzenie społeczne inteligencja
(także zawód wykonywany przez ojca)

Wykształcenie (także nazwa szkoły średniej lub wyższej) Uniwersytet Łódzki
— zoologia, ukończył w 1966 r.

Stan cywilny wolny Liczba dzieci i ich wiek nie ma

Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego(nej)
nie ma

Zawód wyuczony zoolog zatrudniony: Uniwersytet Łódzki
Kat. Zoologii Systematycznej w charakterze asystenta

Za zgodność

S-I-8/1. W.Z.Graf. W-wa. Zam. 6995. XXX-458. 1969 r.

Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto 1900 zł

Zajęcie oraz uposażenie i inne dochody współmałżonka nie ma

Źródło utrzymania (jeżeli podejrzany nie pracuje) —

Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje PTTK - członek,

Służba wojskowa i przynależność do WKR - podchor. WKR Łódź - Śródm.

Ordery i odznaczenia nie ma

Stosunek do pokrzywdzonego —

Poprzednia karalność i dane dot. odbycia kary z/s orzeczenie nie karany.

Stan zdrowia — zdrowy.

Benedykta Cenne poznałem dawno temu, gdy byliśmy jeszcze studentami. On był studentem Politechniki Warszawskiej, ja natomiast byłem studentem Uniwersytetu Łódzkiego. Nie pamiętam z jakiej okoliczności i gdzie — w Łodzi czy w Warszawie — poznałem się z nim. — Zanim poznałem Benedykta Cenne, to poznałem jego rodzinę, za pośrednictwem brata Benedykta — Herberta Cenny, który w tamtych latach był duszpasterzem akademickim w kościele Jezuitów w Łodzi przy ul. Sienkiewicza. —

Zapoznanie się z Benedyktem Cenne i przyjaźń ta trwa do tej pory. — Nie było ustalonej regularności spotkań, ale raz w miesiącu widywaliśmy się. Spotykałem się z nim

Za zgodność

S. Nicińska

001112

protokółu przesłuchania podejrzanego
(nazwa protokółu)

Stefan - Konstanty Myszkiewicz - Niesiołowski 17

a 20 czerwca 1970 r. godz. 15[10]

u niego lub u mnie w domu.
Z Benedyktem Czumą spotykałem się też na spotkaniach duszpasterstwa akademickiego w Łodzi w kościele przy ul. Sienkiewicza. Obecnie ośrodek ten prowadzi ksiądz Miecznikowski.

Sporadycznie spotykam się z Hubertem Czumą, który aktualnie przebywa w Lublinie, gdzie prowadzi ośrodek duszpasterstwa akademickiego. Z okazji jego imienin jeżdżę do niego do Lublina.

Okazano mi teraz kartkę białego papieru zapisaną jednostronnie pismem ręcznym, sporządzonym ołówkiem. Tekst rozpoczyna się od słów: „Stary! Rozmawiałem z Wojtkiem ...", a kończy następującymi słowami: „... odtąd o 25 a nie 20 egzemplarzy „biuletynu". Kostek. Kartkę bezwzględnie zniszcz."

Na odwrocie opisanej wyżej i okazanej mi kartki wpisałem teraz: „okazano mi w dniu 20 czerwca 1970 r. o godz. 16-tej. Treść na odwrocie sporządzona jest moim charakterem. S. Niesiołowski."

Stwierdzam, że ja pisałem treść na tej kartce. Tym „Starym" to jest Andrzej Czuma (brat Huberta i Benedykta). Nie

Za zgodność

S. Niesiołowski

W.Z.Graf. W-wa. Zam. 6899. XXX-421. 1967 r.

pamiętam gdzie wówczas mieszkał Andrzej Czuma. Kartkę tę pisałem około trzech lat temu. Wojtek ze Skierniewic, jak to określiłem w tekście na kartce, to jest mój kolega ze studiów. Byliśmy na jednym roku. Jest to Wojciech Mantaj wówczas i aktualnie zamieszkały w Skierniewicach w Instytucie Warzywnictwa. Trudno mi teraz wyjaśnić dlaczego zawiadamiam Andrzeja Czumę o tym, że Wojciech Mantaj zgodził się prowadzić kurzą fermę. Były wówczas między nami rozmowy na temat prowadzenia kurzej fermy, ale bliżej o tym nic nie pamiętam. ——————

Nie potrafię podać o jaki nowy adres Andrzeja Czumy tu chodzi. Mógł on wówczas mieszkać w Warszawie w domu akademickim, gdyż kończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, albo w Lublinie przy ul. Chopina nr. nie znam, u swojej rodziny noszącej nazwisko Czuma. ——————

W tekście użyty jest zwrot: „Daj mu 13 Nr. „biuletynu", bo ja akurat nie miałem." Wyjaśniam, że słowo „biuletyn" oznacza teksty z zagadnieniami religijnymi. Przez zagadnienia religijne rozumiem taką tematykę jak np. nauka a wiara, doktryna społeczna Kościoła,

Borowczyk

Za zgodność

S. Nieniewski

UWAGA: Każda strona protokółu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokółowanej

001113

...protokółu przesłuchania podejrzanego
(nazwa protokółu)
Stefan - Konstanty Myszkiewicz - Niesiołowski

...nia 20. VI. 70 r. godz. 15[10]

tomizm i t.p. Biuletyny te dotyczyły właśnie takich zagadnień. Numerację tym biuletynom nadawał ten, kto je pisał. Nie była to numeracja kolejna, bowiem biuletyny nie pochodziły z jednego źródła.

Teksty zwane biuletynami otrzymywałem od księdza Lubomirskiego z Kalisza drogą pocztową, od księdza Boguckiego z Łodzi (obecnie przebywa w Szwajcarii), od mojego kolegi Witolda Leśniaka zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza za hotelem „Polonia" (obecnie czasowo przebywa w Szwajcarii). Od Huberta Czumy otrzymywałem książki też o treści religijnej. Otrzymywałem po jednym lub dwa egzemplarze takich opracowań.

Osobiście też opracowałem kilka tematów, które do przeczytania dawałem duszpasterzowi w Łodzi, a sam korzystałem z nich podczas wygłaszanych prelekcji dla zebranych w duszpasterstwie.

W treści kartki użyty jest też zwrot: „... ze względu na wzrost członków Ruchu w Łodzi..." Słowo „Ruch" oznacza osoby biorące udział w spotkaniach w duszpasterstwie w Łodzi. Nie jest to

[signature] Za zgodność [signature] S. Niesiołowski

W.Z.Graf. W-wa. Zam. 6899. XXX-421. 1967 r.

ujęte w żadne formy organizacyjne, lecz odbywa się na zasadzie – kto ma życzenie ten przychodzi. Uczestnikom tych spotkań nie stawia się żadnych wymogów ani warunków uczestnictwa.

Wyjaśniam, że prosząc „o 25 a nie 20 egzemplarzy „biuletynu"", miałem na myśli teksty o treści religijnej, o zagadnienia związane z wiarą katolicką, które były dyskutowane podczas spotkań w duszpasterstwie akademickim w Łodzi.

Dopisek na kartce: „Kartkę bezwzględnie zniszcz" był umieszczony z tych względów, że nie chcieliśmy się afirmować ze swoimi poglądami na wiarę katolicką i uczestnictwem w dyskusjach w duszpasterstwie akademickim. Nie chodziło nam o konspirację, bowiem nie robiliśmy nic takiego, o czym władze Państwa Polskiego by nie mogły wiedzieć.

W tej chwili chcę sprostować, że moja działalność miała dwa różne nurty. Jeden – to zagadnienia związane z wiarą katolicką – prowadzony w ramach duszpasterstwa akademickiego w Łodzi. Otrzymywałem materiały od poprzednio wymienionych osób,

[signature] S. Nieristowski

UWAGA: Każda strona protokółu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokółowanej czyn

Za zgodność

tokółu przesłuchania podejrzanego
(nazwa protokółu)
Stefan-Konstanty Myszkiewicz-Niesiołowski
20. VI. 1970 r. godz. 15[10]

ale na nazywały się one biuletynami. Materiały te faktycznie dotyczyły zagadnień religijnych. Nie były to materiały o treści opozycyjnej w stosunku do polityki PRL.

Drugi nurt mojej działalności polegał na tym, że w gronie dobranych osób prowadziliśmy dyskusje na różne tematy, w tym polityczne, przy czym wyrażaliśmy się krytycznie o posunięciach politycznych i gospodarczych PRL.

Okazano mi kartkę papieru zapisaną ołówkiem pismem ręcznym, zaczynającą się od słów: „Stary! Andrzej W. był u tego pana w Piotrkowie...", a kończącą się słowami: „... udzieli mu informacji o naszych celach i zmobilizuje do aktywności. To ważne. Kostek. Kartkę bezwzględnie zniszcz." Na okazanej mi kartce napisałem teraz na odwrocie: „Kartkę okazano mi dnia 20. VI. 1970 r. Drugostronną treść czytałem. Stwierdzam, że ja to pisałem co znajduje się na odwrocie. S. Niesiołowski."

Wyjaśniam, że kartka ta była przeznaczona dla Andrzeja Czumy. Kartkę tę

Borowczyk

Za zgodność

S. Niesiołowski

W-wa. Zam. 8758. XXX-818. 1968 r.

pisałem dawniej. Nie potrafię określić jaki upływ czasu mam na myśli mówiąc „dawniej." Nie pamiętam kiedy kartkę tę pisałem. „Andrzej W." to jest Andrzej Woźnicki zam. w Łodzi przy ul. Chryzantem 12 m. 17, zatrudniony w Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. Uniwersytetu Łódzkiego jako asystent. Nie wiem kim jest ten pan z Piotrkowa. „Marian" - to imię członka naszej grupy. Nazwiska jego nie znam. Nie wiem gdzie pracuje i gdzie mieszka. Zna go Andrzej Czuma.

Nie wiem po co i do kogo do Warszawy miał jechać ten pan z Piotrkowa.

Biuletyn był pismem, które wydawała nasza grupa. Nie wiem kto redagował biuletyn i gdzie był powielany — Pieniądze w Łodzi ja zbierałem. Przeznaczone były na wyjazdy i wzajemne rozmowy. Członkowie naszej grupy rekrutowali się nie tylko z Łodzi, ale i z Warszawy i stąd potrzebne pieniądze na wyjazdy.

— Celem naszej grupy była wymiana informacji na tematy, bardzo różnorodne: historyczne, kulturalne, gospodarcze i polityczne dotyczące

Borowczyk

Za zgodność Wieniawski

UWAGA: Każda strona protokółu powinna być podpisana przez wszystkich biorących udział w protokółowanej

001115

tokółu przesłuchanie podejrzanego
Stefan - Konstanty (nazwa protokółu) Myszkiewicz - Niezłowski
20. VI. 1970 r. godz. 15[10]

tak Polski jak i innych państw.
Przywódcy w tej grupie nie było. ——
Grupę naszą określaliśmy słowem „RUCH"
Ja zbierałem składki od Andrzeja Woźnickiego, Benedykta Cumy i sporadycznie od mojego brata - Marka. ——
Z mieszkańców Łodzi do naszej grupy należał jeszcze Andrzej Cuma, oprócz wymienionych, od których zbierałem pieniądze. ——
Dodaję — Andrzej Cuma mieszka aktualnie w Warszawie, ale adresu jego nie znam. ——
Ja otrzymałem biuletynu jeden, nie pamiętam numeru, był w nim artykuł o marksizmie. Otrzymałem ten biuletyn od Benedykta Cumy. ——
—— Działalność naszą prowadziliśmy konspiracyjnie dlatego, że informacje, które wymienialiśmy były krytyczne do niektórych aspektów rzeczywistości w Polsce i filozofii marksistowskiej. ——

c. d. na str. 12

Za zgodność

S. Niezłowski

Odczytano

Graf. W-wa. Zam. 8758 XXX-818. 1968 r.

dziwskim. Celem tego spotkania było omówienie spraw naszego „Ruchu". O moim przyjeździe do Bydgoszczy nieco wcześniej powiadomiłem Schodzińskiego listownie. Natomiast Schodziński o moim przyjeździe do Bydgoszczy powiadomił również swoich członków, którzy powinni do „Ruchu". Spotkanie nasze odbyło się w Bydgoszczy w prywatnym mieszkaniu jednego z członków powiązanych do „Ruchu" przez Stanisława Schodzińskiego. Nie wiem jak nazywa się ulica gdzie odbyliśmy spotkanie, ja nie znam Bydgoszczy w ogóle. W związku z tym ja dworzec wyszedł po mnie Schodziński i wspólnie z nim udaliśmy się do mieszkania gdzie odbyło się nasze spotkanie. Mieszkanie w którym odbyliśmy zaplanowane spotkanie mieści się w bloku w śródmieściu, nie pamiętam na którym piętrze, lecz napewno nie na parterze. Osobnik u którego odbyliśmy zebranie zajmuje dwa pokoje z kuchnią, kawalerskie. Samo zebranie odbyło się w małym pokoju pod nieobecność innych domowników oprócz właściciela mieszkania. W zebraniu uczestniczyli oprócz mnie i Stanisława Schodzińskiego trzej mężczyźni. Byli to członkowie naszego „Ruchu" powiązani przez Schodzińskiego. Widziałem ich dwukrotnie po raz pierwszy, nie znam ich nazwisk, a imiona ich wolny mi pamięci pomimo tego, że każdy z nich wymieniał swoje imię podczas zapoznawania się naszego Schodzińskiego wszystkich znał lecz nie wiem czy to było jego koledzy z miejsca pracy, natomiast z rozmowy wywnioskowałem, że wszyscy znali

Stan

S. Niemiec

To wszystko co mam teraz do wyjaśnienia.

Cały protokół czytałem. Treść zgodna z moimi wyjaśnieniami. Uwag w tej chwili nie mam.

Podejrzanego (ną) uprzedzono o obowiązku stawienia się na każde wezwanie oraz zawiadomienia organu prowadzącego postępowanie o każdej zmianie miejsca swego zamieszkania lub dłużej trwającego pobytu (art. 66 § 1 kpk)

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokółu

Na tym protokół zakończono dnia 20.VI.70 o godz. 18 50 i po ~~osobistym odczytaniu~~*) ~~odczytaniu mi~~

jako zgodny z moimi wyjaśnieniami podpisuję.

Przesłuchał:

S. Nieniewski
(podpis podejrzanego)

Protokólant:

Podpisy osób obecnych przy przesłuchaniu:

Za zgodność